

heroizmu płodziły rycerzów, a raczey napastników pod nazwiskiem obrońców honoru niewieściego, opiekunów sierot i ukrzywdzonych, wykorzenicielow zbojców &c. — — Casy te bałamuctwa i dzikiey niewiedomości śmiechu bardziey niż dziwu godne ustały, a ostatni cios głupstwu temu zadał Hiszpan Cerwantes znanym od wszystkich Donkiszotem. Czytany on teraz śmieszy iak dzieło zabawne, ale ktoby chciał wnieść w to, co zawiera i zastanowić się nad celem, do którego w ow czas, gdy był pisany zmierzał, poznałby nayprzod układ rzeczy takowy, iż krytykę gdy się w nią zacieka słodzi powieściami czułemi, w usta wiernego Sansza częstokroć ważne bardzo uwagi kładzie, a wszystkie na ow czas w Hiszpanii używane przysłowia w onychże mieszcząc, szacownym ten zbiór czyni, gdy z niego poznaiemy, iż wyroki obyczajności, gdy są prawdziwe, i zwięzłe obwieszczane, powszechny zyskują szacunek, a stając się przysłowiami, biorą na siebie piętno ciągłej trwałości. Jakoż choć niedawnemi czasy ten romans dowcipno krytyczny przełożonym na polski ięzyk został, ledwo nie wszystkie w nim zawarte przysłowia, iuż się w ięzyku naszym dawniey użyte znaydowały.

Gdy się bohaterstwo przykrzyć zaczynało, nastąpiły romanse sentymentow — miłosne, płód zbyt czułej imaginacyi, nayrozciągleysze, naygadatliwsze, a zatym naynudnieysze od wszystkich. Sławni w tym rodzaju nudzenia Włosi i Francuzi wydali godne przedsięwzięcia swojego płody, skutki raczey łbow zagorzałych, niż serca rozrzuwnionego. Z niewypowiedzianą chciwością wydzierały sobie nieoszacowane takowe skarby, płocnością zatrudnione czytelniczki. Molier w komedyi wykwintych Matron wyśmiał modne na ow czas głupstwo, niewykorzenił iednak zupełnie raz wszczętey zarazy.

Za ostatni rodzaj romansow kłaść należy te, które się obyczajności istotnie sprzeciwiają, a ktoremi na nieszczęście zarzuceni